Ze zjawisk współczesnego języka

Cieszynka — drobiazg w zasadzie sportowy

Truizmem jest twierdzenie, że współcześnie obserwujemy znaczne powiększenie się zasobu leksykalnego polszczyzny. Zarówno dla lingwistów, jak i — wydaje się — dla zwykłych użytkowników języka jest ciekawe, jakie neologizmy zasilają polszczyznę. Przypomnijmy, co Teresa Smółkowa (2001: 7) napisała o poznawczym aspekcie neologizmów:

> Na ich podstawie można [...] określić, co w otaczającym współczesnego człowieka świecie uznaje on za szczególnie ważne, a jakie sfery są dla niego nieistotne, jak interpretuje te fragmenty rzeczywistości, które wyodrębnia z tła i nazywa.

W tym miejscu zajmiemy się wyrazem *cieszynka*, który wzbogacił słownictwo związane ze sportem. Zacytujmy fragment artykułu Łukasza Madeja pt. Cieszynki — wszystko o celebracji bramek przez piłkarzy, opublikowanego 21 listopada 2012 roku w Gazecie Krakowskiej:

> Udawanie lokomotyw, robienie salt, wykonywanie kołysek — to tylko niektóre ze sposobów celebrowania przez piłkarzy zdobytych bramek. Taki sposób świętowania goli w Polsce nazywa się cieszynkami, ale podobne zachowanie zawodników mogą podziwiać kibice z całego świata (http://www.gazetakrakowska.pl)[1]).

Cieszynkę zdefiniować możemy jako niekonwencjonalny sposób wyrażania radości przez piłkarza po zdobyciu bramki, przybierający formę symbolicznego gestu, sportowej akrobacji czy nawet scenki rodzajowej. Wyrazu tego — co zrozumiałe, gdyż niedawno pojawił się w leksykalnym obiegu — próżno szukać w słownikach polszczyzny ogólnej. Obszerną charakterystykę *cieszynki* znajdziemy w Totalnym słowniku najmłodszej polszczyzny Bartka Chacińskiego (2007: 58–60). Autor słownika definiuje ją jako reakcję po strzeleniu bramki (Chaciński 2007: 59).

W środowisku sportowym panuje przekonanie, że prekursorem *cieszynek* w polskim futbolu jest piłkarz Piotr Rocki:

> W Wodzisławiu narodziły się słynne na cały kraj i nie tylko cieszynki Rockiego. Przed meczem z Górnikiem wymyślił sobie, że po każdej bramce piłkarze zainicjują scenkę. [...] Tak powstał słynny Lajkonik po meczu z Wisłą Kraków, Lokomotywa po Lechu Poznań, Dyskobol po meczu z drużyną z Grodziska. Było też pasowanie na rycerzy, kiedy Odra po rundzie jesiennej była liderem tabeli (Leszek Jaźwiecki, Piotr Rocki wymyślił słynne cieszynki. Rocky 20 lat gra w ekstraklasie i I lidze, Dziennik Zachodni, 23.11.2012, http://www.dziennikzachodni.pl).

Kwerenda przeprowadzona w Internecie przekonuje, że jest to wyraz o wysokiej frekwencji. Ma też ponad 20 poświadczeń w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP), wszystkie z tekstów prasowych. Dokładny czas pojawienia się neologizmu jest trudny do ustalenia, choć można przypuszczać, że stało się to na początku tego stulecia.

Najstarsze poświadczenie użycia wyrazu *cieszynka*, które udało się znaleźć dzięki NKJP, pochodzi z 2001 roku:

> Piłkarze wygrywają mecz za meczem i na dodatek cieszą się jak mało kto. Wszystko dlatego, że stacja Canal+ ogłosiła konkurs na najładniejszą radość po strzelonej bramce. Od kilku kolejek więc zawodnicy lidera ekstraklasy odgrywają małe przedstawienia. Ich pomysłodawcą i reżyserem jest 27-letni pomocnik Piotr Rocki. Pierwszą „cieszynkę" odtańczył z Jackiem Matyją, gdy ten strzelił bramkę Katowicom: pomysł charakterystycznego przyjacielskiego przywitania zaczerpnął z filmu „Top Gun" (Tomasz Mucha, Dyrygent Rocky, Trybuna Śląska, 9.11.2001).

Cieszynkę najłatwiej znaleźć w internetowych wydaniach gazet. Co ciekawe, występuje nie tylko w tekstach artykułów, ale jest też eksponowana w tytułach, np.:

---

[1]) W cytowaniach z Internetu zachowano pisownię i interpunkcję zgodną z oryginałem. Lokalizując cytaty, dla oszczędności miejsca podano jedynie adresy witryn głównych. Dostęp do cytowanych stron — listopad 2014 r.

Cieszynki dają radość kibicom (http://www.dziennikzachodni.pl),

„Królowie cieszynek" ograli Lecha! (http://www.futbol.pl),

„Cieszynki" rodem z Hollywood (http://pilkanozna.pl),

Jędrzejczyk i jego szalona „cieszynka" po bramce (http://wprost.pl),

Piękne gole, efektowna cieszynka i remis reprezentacji na pożegnanie jesieni (www.przeglądsportowy.pl).

W wirtualnej sieci wyraz ten można spotkać poza prasą zarówno na licznych portalach sportowych, jak i w komentarzach internautów.

Zwraca uwagę bardzo szeroka łączliwość tego wyrazu. *Cieszynka* tworzy niezwykle liczne kolokacje z przymiotnikami. Może być m.in.: *pomysłowa*, *kreatywna*, *niekonwencjonalna*, *wyjątkowa*, *pamiętna*, *prowokacyjna*, *oryginalna*, *niesamowita*, *pomysłowa*, *szalona*, *zabawna*, *ekwilibrystyczna*, *niebezpieczna*, *bolesna*, *zabójcza*, *śmiertelna*, czy też: *drużynowa*, *mundialowa*, *piłkarska*, *koszykarska*, *wrestlingowa*, *strzelecka*, *sportowa*. Nierzadkie są też kolokacje z rzeczownikami, np.: *cieszynka roku*, *cieszynka grozy*, *cieszynka zespołu*, *cieszynka drużyny*, *cieszynka ławek rezerwowych*. Opisywana jednostka wchodzi również w połączenia z różnymi czasownikami. *Cieszynkę* można *wymyślić*, *wykonać*, *zrobić*, *pokazać*, *zaprezentować*, *odtańczyć*, można się nią *popisać*, *zaimponować*, można też ją *odwzorować*, *skopiować*, *naśladować*. A to tylko wybór niektórych kontekstów, w których interesujący nas rzeczownik się pojawia.

Nazwa *cieszynka* rozpowszechnia się również dzięki licznym grom komputerowym związanym tematycznie z piłką nożną:

Od kilku lat tzw. cieszynki (pozy i akrobacje po strzelonym golu) są stałym elementem FIFY. W tym roku developerzy chcą pójść o krok dalej — nie tylko dodadzą nowe sposoby okazywania radości i 600 animacji związanych z ekscytacją, ale wprowadzą funkcję, która pozwoli piłkarzom emocjonalnie reagować na boiskowe wydarzenia (http://www.cdaction.pl).

Niedawna premiera gry Pro Evolution Soccer 2012 ani trochę nie zagroziła pozycji ostatniego dzieła Electronic Arts, które bezkonkurencyjnie uznano za najlepszą symulację piłkarską tego roku. Ale czemu się dziwić, skoro w FIFA 12 możemy się pokusić nawet o okolicznościowe cieszynki (http://www.geekweek.pl).

Warto zauważyć, że wyraz *cieszynka* został użyty przez dziennikarza sportowego telewizji publicznej w wiadomościach sportowych 18 listopada 2014 roku (gdy była mowa o niezwykle ekspresywnym wyrażeniu radości przez Artura Jędrzejczyka po strzeleniu bramki w meczu Polska–Szwajcaria). Widać więc, że ta jednostka powoli zaczyna należeć do polszczyzny ogólnej, choć znana jest przede wszystkim ludziom, którzy interesują się sportem.

Pomimo że *cieszynka* od niedawna znajduje się w leksykalnym obiegu, obserwować możemy rozszerzanie zakresu tej nazwy. Na początku odnosiła się do wyrażania radości po strzeleniu gola w meczu piłki nożnej i w dalszym ciągu takie użycie dominuje. Jednak coraz częściej *cieszynka* oznacza wyrażanie radości po osiągnięciu sukcesu także przez zawodników innych dyscyplin.

Każdy wielki biegacz ma swój sposób na radość na mecie. Zwycięstwo trzeba przecież jakoś przypieczętować. Perfekcję w dziedzinie „cieszynek" osiągnął rekordzista świata na 100 i 200 metrów, Usain Bolt. Jego zwycięski gest zna każdy kibic na świecie (http://www.aktywniebardzo.pl).

Popularna cieszynka z NBA zakazana w Brazylii. [...] Najciekawszą kulturową różnicą jest rozumienie popularnego ostatnio w lidze gestu, używanego w ramach celebrowania celnej „trójki". Chodzi o ułożenie z kciuka i palca wskazującego w kółko i rozczapierzenie pozostałych trzech palców (http://www.mvp-magazyn.pl).

Wolno sądzić, że pojawienie się tego wyrazu wynika z obiektywnej potrzeby nazewniczej, a więc mamy tu do czynienia z neologizmem nominatywnym (Jadacka 2001: 37). W rzeczywistości pozajęzykowej zaistniał bowiem nieobecny wcześniej fakt, który należało jakoś nazwać. W sytuacji wystąpienia takiej potrzeby nominacyjnej można albo uciec się do konstruowania fraz opisowych, albo próbować desygnat określić za pomocą specjalnej nazwy. W omawianym wypadku do głosu doszła ekonomia języka, co w procesach nominacyjnych jest niemal regułą.

Można mieć wątpliwość, czy rzeczywiście pojawiło się nowe zjawisko, przecież okazywanie radości po zdobyciu bramki czy osiągnięciu innego sukcesu sportowego to reakcja wcale nie nowa, od zawsze obecna w sporcie. Jednakże nie o «zwykłą» radość tu chodzi. Tutaj mamy do czynienia z okazywaniem radości nietypowym, niestandardowym, zwykle wcześniej zaplanowanym, przemyślanym, nieraz przećwiczonym na próbach, stąd kolokacje *repertuar cieszynek*, *oprawa cieszynek*.

Cieszynka z perspektywy słowotwórczej to derywat sufiksalny utworzony od czasownika *cieszyć się* przez dodanie sufiksu *-inka* (*-ynka*). Formacja ta należy do kategorii nomina resultativa (Kreja 1996b: 57–60). Warto zauważyć, że nazwy rezultatów czynności zakończone przyrostkiem *-inka* (*-ynka*) to formacje bardzo rzadkie w polszczyźnie. Bogusław Kreja (1996a: 187) wymienia tylko jeden przykład w obrębie tej kategorii — *prażynka* (występuje zwykle w liczbie mnogiej i oznacza ‘cieniutki plasterek ziemniaka obsmażany na tłuszczu’).

Można się też spotkać z opinią filologów, że *cieszynka* to neosemantyzm, a więc «wyraz już istniejący, któremu umownie nadano nowe znaczenie» (SWO 1997: 764). Takiego zdania jest Tomasz Chyrzyński, anglista, doktor nauk humanistycznych, który na prywatnym blogu pisze:

> W kontekście piłki nożnej słowo „cieszynka” to neosemantyzm, ponieważ tak naprawdę cieszynką określa się małą strzelbę na ptaki (http://engleash.net).

Rzeczywiście *cieszynka* to ‘lekka strzelba myśliwska służąca do polowania na siedzące ptactwo’ (Kruczek 2001: 16). Jej nazwa wywodzi się od Cieszyna, tam bowiem wyrabiano te strzelby. Nazwa jest znana jedynie wąskiemu gronu pasjonatów broni i nie notują tego leksemu współczesne słowniki polszczyzny ogólnej. Zatem interpretacja *cieszynki* jako neosemantyzmu jest mało przekonująca.

W każdym okresie rozwoju języka pojawiają się nowe wyrazy, ale tylko niektóre z nich na trwałe wchodzą do systemu leksykalnego. Rodzi się pytanie, czy omawiany wyraz ma szansę na stabilizację w zasobie leksykalnym. Wydaje się, że tak. Za tym sądem przemawia fakt, że wyraz nazywa wycinek rzeczywistości pozajęzykowej niemający dotąd nazwy i ma przejrzystą budowę słowotwórczą. Poza tym brzmi swojsko, sufiks *-inka* (*-ynka*) nadaje mu walor ekspresywności i w odczuciu przeciętnego użytkownika języka sytuuje go w obrębie takich formacji, jak *ścieżynka*, *kruszynka*, *nożynka* (będących deminutywnymi derywatami od formacji na *-ina*). Zatem *cieszynka* to wyraz spełniający postulat rodzimości, prostoty, więc może być postrzegany jako atrakcyjny, choć dla porządku należy zaznaczyć, że pojawiają się też sądy przeciwne. Przytoczmy jeden z nich, autorstwa wspomnianego wyżej T. Chyrzyńskiego:

> Nie podoba mi się rozpowszechnianie słowa „cieszynki” w żargonie piłkarskim. Nie tylko dlatego, że oznacza coś zgoła innego (choć analogia do strzelania jest wyraźna), ale i brzmi nieciekawie. O ile nazwa strzelby pochodzi od XVI-wiecznego Cieszyna, to tu mamy wyraźne skojarzenia z „cieszeniem się”. Problem w tym, że tak użyte słowo „cieszynka” brzmi niepoważnie i ośmielę się powiedzieć — żałośnie (http://engleash.net).

Nieprzychylny stosunek niektórych użytkowników języka raczej nie będzie stanowił przeszkody w upowszechnieniu się omawianej jednostki. Na korzyść wyrazu — oprócz wcześniej wymienionych czynników — przemawia wysoka frekwencja i coraz szersza ekstensja tekstowa.

Dowodem względnej stabilizacji leksemu w polszczyźnie są, co prawda na razie niezbyt liczne, derywaty, a — jak napisała Hanna Jadacka (2001: 153) — formacje tworzące rozbudowane gniazda słowotwórcze mogą na trwałe wzbogacić zasób leksykalny języka, zwiększa się bowiem frekwencja podstaw derywacyjnych. Współcześnie w użyciu są dwie struktury derywowane od omawianego wyrazu — *cieszynkowy*, *cieszynkowiec*:

> Tymczasem nasz bramkarz dostaje szansę sprawdzenia czy aby na pewno nie śpi... Nie spał i czujnie przerywa akcję Kotwicy wybijając piłkę w aut. Chwilę potem Bartek przymierza w długi róg i jest 7:0, a po murawie jedzie cieszynkowy pociąg (http://www.ukslider.pl).

> Ja w ten Lech nie wierze. Jak tam będą grac to w LE z tymi „cieszynkowcami” przegraja (http://www.meczyki.pl).

Przeszkodą w stabilizacji *cieszynki* w języku może być rywalizujący z nią wyraz *celebracja*, również używany na określenie niestandardowych sposobów wyrażania radości z osiągnięcia sportowego sukcesu:

Nie sposób opisać wszystkich nietypowych celebracji, bo z meczu na mecz piłkarze pokazują, że pomysłowości im nie brak (http://www.czasfutbolu.pl).

Gdy inni unosili się w powietrzu, on zamieniał się w „Króla trawiastego parkietu", Roger Milla i jego niezapomniane taneczne celebracje w narożniku boiska (http://szkola-futbolu.pl).

W sytuacji konkurowania dwóch nazw trudno wyrokować, która lepiej wpisze się w potrzeby użytkowników języka. Wyraz *celebracja* w powyższym znaczeniu to neosemantyzm, który zagościł w języku polskim pod wpływem języka angielskiego i ze względu na ten internacjonalny charakter może być postrzegany jako atrakcyjny twór językowy.

Niezależnie od tego, co przyniesie przyszłość, która z nazw wyjdzie zwycięsko z tej rywalizacji, warto z życzliwością spojrzeć na *cieszynkę*. W dobie niezwykle silnego wpływu języka angielskiego na polszczyznę, skutkującego rozpowszechnieniem obcych genetycznie modeli słowotwórczych, należy docenić przykłady procesów nominacyjnych wykorzystujących rodzime wzorce derywacyjne.

Bibliografia

Chaciński B. 2007: Totalny słownik najmłodszej polszczyzny, Znak, Kraków.

Jadacka H. 2001: System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Kreja B. 1996a: O syngulatywach na *-inka* typu *śnieżynka* we współczesnym języku polskim, [w:] B. Kreja, Studia z polskiego słowotwórstwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 187–192.

Kreja B. 1996b: Problem słowotwórczej struktury nazw rezultatów czynności, [w:] B. Kreja, Studia z polskiego słowotwórstwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 57–60.

Kruczek J. 2001: Rusznikarstwo szkoły cieszyńskiej, Muzeum Zamkowe w Pszczynie, Pszczyna.

NKJP: Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl.

Smółkowa T. 2001: Neologizmy we współczesnej leksyce polskiej, Wydawnictwo Instytutu Języka Polskiego PAN, Kraków.

SWO: Słownik wyrazów obcych, red. E. Sobol, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997.

Renata Kucharzyk
Kraków, Instytut Języka Polskiego PAN